

Warszawa, 2006-04-10



MINISTER SPORTU

Tomasz Lipiec

BG-1/I-45/06

KANCELARIA SENATU  
BIURO PREZYDIALNE

wplynęło dn. 11. 04. 06

nr. 2062 podpis.

BPS

SEKRETARIAT  
Biura Prac Senackich  
Wpłynęło dn. 12. 04. 06  
nr. 2420 podpis.

Pan

**Bogdan Borusewicz**

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Senatora Andrzeja Łuczyckiego, przekazanego przy piśmie nr BPS/DSK-043-213/06 z dnia 23 marca 2006 r., w sprawie braku wydania rozporządzenia w sprawie uprawiania żeglarstwa, uprzejmie informuję, co następuje.

Zarówno przygotowywany projekt rozporządzenia, jak i dotychczasowe regulacje dotyczące uprawiania żeglarstwa wzbudzały zawsze bardzo duże zainteresowanie środowiska sportowego, w tym szeregu podmiotów i osób na co dzień zajmujących się żeglarstwem.

Z uwagi na zakres projektowanej regulacji, który jest zdeterminowany delegacją zawartą w art. 53 a ustawy z dnia 18 stycznia 1998 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889, z późn. zm.), istnieją zasadnicze rozbieżności, z jednej strony pomiędzy Polskim Związkiem Żeglarskim, a z drugiej wieloma tysiącami żeglarzy, odnośnie kształtu rozporządzenia oraz poszczególnych jego przepisów.

Projekt rozporządzenia wielokrotnie poddawano szerokim konsultacjom społecznym, w konsekwencji czego trudno o dokonanie scalenia prezentowanych stanowisk i poglądów.

W tym kontekście należy także zwrócić szczególną uwagę na pozycję Polskiego Związku Żeglarskiego, który zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy o sporcie kwalifikowanym (Dz. U. Nr 155, poz. 1298) ma wyłączne prawo do podejmowania decyzji we wszelkich sprawach dotyczących danej dyscypliny sportu, niezastrzeżonych w ustawie dla organów administracji rządowej lub innych podmiotów. Z jednej strony więc występuje podmiot mający *de facto* i *de iure* pozycję monopolistyczną w sprawach związanych z uprawianiem

żeglarstwa, a z drugiej szereg podmiotów niezrzeszonych w polskim związku sportowym, które muszą poddać się określonym regulacjom.

Taka sytuacja powoduje, że wszelkie „konsultacje społeczne” wskazują na niedające się usunąć rozbieżności stanowisk, co negatywnie wpływa na cały proces związany z wydaniem stosownego rozporządzenia - w tym przypadku rozporządzenia w sprawie uprawiania żeglarstwa. Dodatkowo też podejmowane są działania niezależnych podmiotów w oparciu o ustawę z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej (Dz. U. Nr 169, poz. 1414) w procesie stanowienia prawa, co dodatkowo wydłuża tą procedurę.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności trudno o jednoznaczną deklarację ukazania się przedmiotowego rozporządzenia. W kontekście zaś przedstawionej argumentacji należy odrzucić zarzut opieszałości w procesie stanowienia prawa, a za całkowicie niezasadne należy uznać domaganie się ukarania osób odpowiedzialnych za przedłużający się proces stanowienia aktu prawnego. W ostatnim przypadku należałoby bowiem kierować zastrzeżenia nie do Ministra Sportu lecz do partnerów społecznych i całego środowiska żeglarskiego, które aktywnie włączyło się w proces legislacyjny.

Ministerstwo Sportu deklaruje, że zrobi wszystko by rozporządzenie ukazało się przed rozpoczęciem sezonu żeglarskiego.

z powrotem

